

Iwona Słaby-Góral

Uniwersytet Łódzki

Łódź

## Między językoznawstwem integracyjnym a językoznawstwem filologiczno-semiotycznym Gramatyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego

Cudzoziemiec inwestujący w Polsce, robiący karierę dyplomatyczną bądź podejmujący studia wyższe typu niefilologicznego musi być w pełni komunikatywny i posługiwać się poprawną polszczyzną. Chcąc być wiarygodnym, traktowanym poważnie, nie może popełniać zbyt wielu błędów językowych. Musi też unikać nieporozumień wynikających z użycia niepoprawnych konstrukcji zarówno pod względem gramatycznym, jak i grzecznościowym. Uczony zachowań językowych w konkretnych sytuacjach i wyrażania określonych pojęć, powinien móc nie tylko odtwarzać nabyte nawyki językowe, ale również tworzyć wypowiedzi, podobnie jak czyni to rodzimy użytkownik języka. Poznanie systemu gramatycznego, który (często nieświadomie) stosują *native speakers*, jest więc niezbędne do poprawnego posługiwania się językiem. Komunikacja znaczeń przy nieumiejętnej budowie wypowiedzi i zdań oraz nieznanomości funkcji form fleksyjnych w zdaniach może osiągnąć skutek odwrotny do zamierzonego i postawić mówiącego językiem obcym w drastycznej sytuacji, a jednak uczący się języka okazują najczęściej niechęć wobec jakichkolwiek informacji z dziedziny gramatyki. Chcą być uczeni pragmatycznie, tłumaczą, że nie są filologami, zniechęcają się szybko.

Mając pełną świadomość rozbieżności między potrzebami a nawykami myślowymi dotyczącymi gramatyki u słuchaczy, uczący języka jako obcego musi znaleźć odpowiednią formę przekazywania swoich umiejętności i umieć zachować określoną hierarchię ważności w programie

nauczania zachowań językowych. Znając system swojego języka etnicznego i możliwości kreacyjne wielu jego użytkowników, powinien, jak podkreślają integracjoniści, odstąpiwszy od wielu wyjaśnień, umieć podać zwięzły i przystępny dla większości słuchaczy opis języka, którego uczy.

Świadomość tych wymagań oraz wieloletnia dyskusja językoznawców nad metodologią opisu języka w gramatyce komunikacyjnej, alternatywnej w stosunku do gramatyk strukturalnych, stanowią dla mnie bodziec do prezentacji stosowanych przeze mnie metod w nauczaniu JPJO słuchaczy niefilologów, chcących jednakże posługiwać się poprawną polszczyzną i myślących o zdobyciu w przyszłości certyfikatu znajomości języka polskiego. By pogodzić pragmatykę z gramatyką, staram się wprowadzać formy fleksyjne funkcjonalnie. Analizuję możliwości (i sprawdzam je później w praktyce) takiej prezentacji języka polskiego cudzoziemcom, która pozwala im spojrzeć na nasz język jako na regularny i oparty na określonych prawach system. Gramatykę funkcjonalną rozumiem jako sposób przedstawienia języka jako obcego maksymalnie uproszczony, podania minimum informacji koniecznych do osiągnięcia przez cudzoziemca podstawowych sprawności językowych. Proces nauczania i uczenia się języka jako obcego opiera się przede wszystkim na pragmatyce, więc omawianie zjawisk gramatycznych powinno się ograniczać do wprowadzenia jak najmniejszej liczby informacji językiem prostym i obrazowym. W czasie zajęć „przetwarzam” reguły oraz język gramatyki opisowej i historycznej w ich tradycyjnej formie na potrzeby konkretnych słuchaczy. Tak zwany układ spiralny prezentacji pozwala na rozwijanie wiedzy studenta o regułach języka dzięki stałemu powracaniu do podstawowych informacji nabytych przez słuchacza w toku nauczania i niejako nabudowywania na nich coraz to większych „kręgów” zarówno w zakresie tematyki, jak i gramatyki. Pozwala to nie zniechęcić słuchacza natłokiem informacji w początkowych fazach uczenia się języka. Ów układ spiralny nazywam kolejnymi „wtajemniczeniami”, co zaciekawia i jednocześnie bawi słuchacza. Elementy humoru, zabawy i odprężenia uważam za jedno z bardziej istotnych czynników w procesie uczenia się. Dlatego stosowane przeze mnie nazewnictwo mnie samej wydaje się niekiedy mało poważne. Jednak jeżeli odejście od tradycji (przy jednoczesnym pełnym jej poszanowaniu) osiąga zamierzone efekty i studenci zapamiętują, że „Polacy mają singular, normal plural i extra plural, której używają od liczby 5 wzwyż oraz po wszelkich określaniach ilości, a w grupie – panowie – mogą jej użyć (choć nie muszą) już od liczby 2”<sup>1</sup>, to w takiej sytuacji uważam, że forma porozumiewa-

<sup>1</sup> Związki składniowe z liczebnikami głównymi omawiam szerzej w: I. Słaby-Góral: *Analiza możliwości funkcjonalnego wprowadzania form fleksyjnych w grupach*

nia się ze studentami, ułatwiająca im zrozumienie polskiego systemu gramatycznego jest jedynie kolejną konwencją opisu języka i może funkcjonować równoległe z innymi umowami takiegoż opisu.

Prowadząc badania konfrontatywne, staram się spojrzeć na system języka polskiego oczyma „odbiorcy” uczącego się i stosuję kod funkcjonujący między mną a słuchaczami<sup>2</sup>, który wydaje się niekiedy (oczywiście jest to pozorne) odbiegać od gramatyki opisowej i historycznej języka polskiego.

Postaram się zaprezentować ów kod, omawiając funkcje poszczególnych przypadków oraz najprostsze metody tworzenia wybranych form koniugacyjnych.

## Mianownik – znaczenie i użycie

Słuchacz poznający język polski musi dowiedzieć się, że rzeczowniki, których się uczy, można podzielić na trzy grupy<sup>3</sup>; tzw. grupę *-a*<sup>4</sup>, grupę konsonantową i grupę *-o*, *-e*<sup>5</sup>. Symbolami wymienionych grup mogą być zaimki osobowe *ona*, *on*, *ono*, które pełnią również funkcję zaimków rodzajowych<sup>6</sup>. W liczbie mnogiej natomiast występują tylko dwie „grupy” rzeczowników – tzw. „panowie” i „mieszanki” oraz „reszta” omawiane później pod „symbolami”: *oni*, *one*. Żart dotyczący podwójnego bra-

---

*studentów cudzoziemców uczących się języka polskiego (na podstawie wybranych związków składniowych z liczebnikami głównymi. W: „Acta Universitatis Lodzianensis”. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców. T. 10, 1998, s. 353–359. Określenia extra plural używam celowo, gdyż kojarzy się z czymś specjalnym, niezwykłym.*

Oczywiście opisany przeze mnie przykład dotyczy podmiotu w dopełniaczu występującego po określeniach ilości i liczebników głównych.

<sup>2</sup> Są to często określenia wymyślone przez moich słuchaczy, którzy chcą nazwać jakieś zjawisko, używam ich potem w grupach innych studentów z dobrym skutkiem, np. grupa anglojęzyczna nazwała *po* „biernikowe” – *for getting*, *na* „biernikowe” – *for doing*, a *na* „miejscownikowe” – *during doing*, oraz na zasadzie analogii: *w* biernikowe *into*, miejscownikowe *in*, *inside*, z kolei *pod*, *nad*, *przed*, *za*, *między* + biernik to *under to*, *over to*, *in front of to*, *behind to* oraz *between*, *among to*.

<sup>3</sup> Chodzi mi, oczywiście, o to, że rzeczownik występuje w rodzajach.

<sup>4</sup> Występowanie rzeczowników nieregularnych jest kolejnym „wtajemniczeniem” pojawiającym się w późniejszej fazie uczenia.

<sup>5</sup> Rozszerzenie do *-o*, *-e*, *-ę*, *-um* to również późniejszy etap nauczania.

<sup>6</sup> Informacja ta jest szczególnie ważna dla rodzimych użytkowników języka angielskiego.

ku emancypacji w gramatyce polskiej: po pierwsze, że jedna klasa rzeczowników to mężczyźni, a druga – kobiety, dzieci, zwierzęta i rzeczy razem, oraz – po drugie, że tzw. *mieszanki* to niekoniecznie panie i panowie, gdyż wystarczy jeden mężczyzna, by „zdominować gramatycznie” wielomilionową grupę kobiet i wymusić użycie zaimka *oni*, a także określonych form innych części mowy, powoduje, że studenci zapamiętują tę informację bardzo dobrze. Przy kolejnych „wtajemniczeniach” pojawia się nawet radość kreowania języka (szczególnie wśród studentów arabskich, latynoskich i z Dalekiego Wschodu), który odzwierciedla tak istotne typy kultur słuchaczy. Prezentowanie takim słuchaczom deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej nie nastęrcza już żadnych trudności, nawet gdy są to końcówki pokazane razem ze spółgłoską oboczną np.:

<i>on</i>	<i>oni</i>		
<i>-by</i>	<i>-bi</i>		
<i>-my</i>	<i>-mi</i>		
<i>-ny</i>	<i>-ni</i>	<i>y</i>	<i>i</i>
<i>-sy</i>	<i>-si</i>		
<i>-wy</i>	<i>-wi</i>		
<hr/>			
<i>-dy</i>	<i>-dzi</i>		
<i>-chy</i>	<i>-si</i>		
<i>-ty</i>	<i>-li</i>	<i>y</i>	<i>i</i> <sup>7</sup>
<i>-ty</i>	<i>-ci</i>		
<i>-szy</i>	<i>-si</i>		
<i>-zy</i>	<i>-zi</i>		
<hr/>			
<i>-gi</i>	<i>-dzy</i>		
<i>-ki</i>	<i>-cy</i>	<i>i</i>	<i>y</i>

<sup>7</sup> Ta grupa jest postrzegana jako oboczna, oboczności spółgłosek twardych do miękkich niefilolodzy nie dostrzegają, nieistotne jest również dla nich, czy oboczność zachodzi w obrębie tematu, podstawy słowotwórczej, czy rdzenia wyrazu, ani jakiej części mowy dotyczy; *idę/idziesz, młody/młodzi, woda/w wodzie* – to dla nich często już „znajoma wymiana”. Podobnie rzecz ma się z obocznością *e: φ*, przegłosem czy wzdłużeniem zastępczym – słuchacz pamięta jedynie, że *ą* pojawia się jako *ę*, *o* jako *ó* lub *e*, *e* jako *a* itp. i że jeśli Polakowi trudno wymówić jakąś zbitkę spółgłoskową – po prostu wkłada między dwie trudne spółgłoski *-e*, stąd nie dziwią np. *pasek/paski, we wtorek* itd. Taka infantylna informacja okazuje się nieoceniona przy tworzeniu form dopełniacza liczby mnogiej dla rodzaju niemęskoosobowego rzeczowników żeńskich i nijakich – studenci „wyrzucają” po prostu końcówkę mianownika liczby pojedynczej i błyskawicznie dokonują „operacji” dokładania *e* ruchomego, wzdłużenia, oboczności pod względem miękkości (choć nie umieją jej nazwać, wiedzą, że *i* na końcu zastępuje się często symbolem ' nad ostatnią spółgłoską); nazywają to „usuwaniem” i minikorektą lub zabiegiem plastycznym.

-cy	-cy	
-czy	-czy	ta sama forma
-ry	-rzy	oprócz r/rz
-pi	-pi	cd. ta sama forma

Przykładów posługiwania się kodem jest bardzo dużo. Wymienię jeszcze tylko jeden, ułatwiający szczególnie, moim zdaniem, prezentację fleksji imiennej w tak uproszczony sposób:

	liczba pojedyncza rzeczowników	liczba mnoga rzeczowników niemęskoosobowych
rodzaj	-o, -e (potem -ę, -um)	-a
spółgłoska	k, g'	-i
	l, j, c + SP <sup>8</sup>	-e
	i'	-ie
	inne	-y

By nie obciążać pamięci studentów, wprowadzam pojęcie SP – „specjalne polskie”, co narzuca się słuchaczowi wizualnie, kiedy ogląda rz, ż, cz, sz, dż<sup>9</sup>. Nie wprowadzam podziałów deklinacji.

Trzy najistotniejsze informacje dotyczące mianownika to:

- 1) mianownik liczby pojedynczej jest podstawą tworzenia wszystkich form deklinacyjnych zarówno liczby pojedynczej, jak i mnogiej;
- 2) rzeczowniki nieregularne rodzaju męskiego mają deklinację żeńską, nie występuje sytuacja odwrotna;
- 3) mianownik pełni funkcję podmiotu<sup>10</sup>.

## Dopełniacz – znaczenie i użycie

1. Jeśli dwa rzeczowniki występują obok siebie, drugi ma formę dopełniacza<sup>11</sup> (dotyczy to zarówno dopełniacza po określeniach miary, posiadacza, a także częściowego);

<sup>8</sup> Tabela nie uwzględnia wyjątków typu: *mysz, rzecz*.

<sup>9</sup> *I* nie należy do SP, gdyż jest głoską występującą w większości języków nowożytnych (różnica to tylko litera).

<sup>10</sup> O funkcji orzecznika złożonego wspomina się później, choć oczywiście prezentuje się ją od pierwszych dni nauki. Dotyczy to również „subiektu ukrytego”, czyli podmiotu domyślnego.

<sup>11</sup> Nie wspominam na razie o rzeczownikach odślovných i mieszam świadomie kategorie gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne.

2. Oznacza podmiot<sup>12</sup> po negacji czasownika *być* tzw. absolutnej (nieobecności) w odróżnieniu od negacji jednej właściwości: *Ona nie jest ładna*<sup>13</sup>.
3. Występuje jako podmiot po określeniach ilości i liczebnikach głównych (od 5, w rodzaju męskoosobowym – może już od 2).
4. Występuje jako dopełnienie bliższe po określeniach ilości i liczebnikach głównych (od 5, w rodzaju męskoosobowym już od 2)<sup>14</sup>.
5. Po czasownikach z rekcją dopełniaczową: *słuchać, szukać, używać, uczyć się, dotykać* itp.
6. Po czasownikach zaprzeczonych jako dopełnienie bliższe.
7. W wyrażeniach przyimkowych po przyimkach: *do, od, z, u, dla, bez, oprócz, mimo, zamiast, naprzeciw(-ko), koło, około, dookoła, wokół, wokoło, naokoło* itp.<sup>15</sup>
8. W datach określonych: *Piątego marca sześćdziesiątego ósmego roku*, i nieokreślonych: *Pewnego dnia..., którejś niedzieli...*
9. W tzw. przez studentów „idiomach” – *coś miłego, nic ciekawego*.

## Biernik – znaczenie i użycie

1. Jako dopełnienie bliższe po czasownikach przechodnich.
2. Po przyimkach: *na, po, o, w, za, przez*.
3. Określenia czasu po przyimkach: *na, w, za, przez*<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Nie ma go. Jutro nie będzie zajęć. Nie było jej w domu* – traktuję jako zdania z podmiotem w dopełniaczu, a nie jako bezosobowe.

<sup>13</sup> Słuchacz nie odróżnia orzeczenia czasownikowego od imiennego – stąd takie „kodowanie” informacji.

<sup>14</sup> W dopełnieniu bliższym z liczebnikami głównymi i określeniami ilości po czasownikach zaprzeczonych wszystkie wyrazy mają formę dopełniacza niezależnie od liczby i rodzaju – por. punkt 6.

<sup>15</sup> Omawiam znaczenie każdego przyimka i jego relację do innych przyimków, konsekwencję znaczeniową np.

<i>do</i>	<i>w</i> <i>przy</i> <i>u</i>	<i>z</i>	<i>w</i> <i>na</i>
		<i>od</i>	<i>przy</i> <i>u</i>

Podobnie prezentuję biernik po przyimkach.

<sup>16</sup> Jest to świadomy podział doprowadzający do kategorii funkcjonalnych – przestrzeni i czasu, pełniących – moim zdaniem – ważną funkcję w systemie języka polskiego jako obcego. Wyjaśniam to dokładniej, opisując miejscownik i narzędnik.

## Miejscownik i narzędnik – rekcja czasowników statycznych

Zatrzymam się nieco dłużej na omówieniu tych form, gdyż dopiero na ich tle można podsumować wiedzę o bierniku i dopełniaczu.

Poważny problem dla studentów, którzy poznali już podstawowe funkcje dopełniacza i biernika w języku polskim, a przy okazji prezentowania użycia tych form deklinacyjnych zetknęli się, między innymi, z kategorią czasowników ruchu oraz z przyimkami łączącymi się z dopełniaczem (*iść do, od, z*), a także z przyimkami biernikowymi (*iść na, po, zejść pod, wejść nad, wyjść za, włożyć pod, wybiec przed, położyć między*), będzie stanowić wprowadzenie tych samych przyimków rządzących tym razem innymi przypadkami.

Aby uzmysłwić studentowi, czym są narzędnik i miejscownik (w odróżnieniu od biernika i dopełniacza) w języku polskim, można uciec się do uproszczonego wyodrębnienia dwóch grup czasowników: grupy czasowników statycznych i grupy czasowników dynamicznych. Czasowniki statyczne to takie, które nazywają **trwanie** w określonej pozycji w danym miejscu, które nie ulega zmianie, bądź **poruszanie się** w ściśle określonym miejscu, które również zmianie nigdy nie ulegnie. Tak więc grupa czasowników statycznych obejmowałaby wszystkie czasowniki pozycyjne (*leżeć, siedzieć, wisieć, stać, znajdować się, być, egzystować, odpoczywać, wylegiwać się... nad, pod, przed, za, między, na, w, przy*) oraz te czasowniki ruchu, które przez swoje połączenie z przyimkiem narzędnikowym lub biernikowym **nie powodują zmiany miejsca** (*chodzić, iść, spacerować, biegać... po, nad, pod, przed, za, na, w*). Deklinacyjnymi formami statycznymi nazwałabym więc narzędnik i miejscownik. Natomiast czasowniki dynamiczne to te, które oznaczają ruch łączący się zawsze ze **zmianą miejsca** (*wyjść z, odejść od, wejść do, pójść na, przyjść po, położyć pod, siadać na*). Deklinacyjnymi formami dynamicznymi nazwałabym więc dopełniacz i biernik.

Podkreślić należy, że jeden i ten sam czasownik ruchu może należeć do obu grup w zależności od tego, czy nastąpi **zmiana miejsca** (*wejść na górę, wyjść przed dom* – w takim użyciu będzie pełnił funkcję czasownika dynamicznego, gdyż nazwie **przemieszczanie się** bądź **przemieszczenie skądś dokądś** – z jednego miejsca do innego) czy też miejsce, mimo ruchu w jego obrębie, **nie ulegnie zmianie**, będzie **trwałe** (*chodzić po klasie, iść ulicą, parkiem, lasem, biegać na plaży* – w takim użyciu będzie pełnił funkcję czasownika statycznego, gdyż nazwie **przemieszczanie się w obrębie jednego i tego samego miejsca**).

## Narzędnik – znaczenie i użycie

1. Występując po czasownikach: *być, stać się, zostać*, **oznacza** zawód, narodowość, stopień pokrewieństwa i powinowactwa oraz rolę, jaką odgrywa podmiot czy dopełnienie bliższe (*Martin jest Węgrem; Kowalski zostanie lekarzem; Julia była siostrą przyrodnią poety; Maria stanie się w niedalekiej przyszłości wspaniałą kierowniczką; Kuba jest wyspą; Warszawa została stolicą Polski; Obserwował Anię stojącą się kobietą*). Ważność takiej roli, zawodu, narodowości itp. podkreślamy, sytuując często narzędnik w pierwszej pozycji w zdaniu: *Źródłem wiedzy są książki; Wybrańcem jej serca został młody Fryderyk*.

2. **Oznacza** maszynę, narzędzie lub substancję, które pomagają przy wykonywaniu jakiejś czynności (*jechać samochodem, tramwajem<sup>17</sup>, lecieć samolotem, wbijać gwóźdź młotkiem, smarować chleb nożem, maść, dżemem, malować pędzlem, lakierem, pisać kredą*).

3. Występuje po czasownikach: *interesować się, opiekować się, zajmować się, nazywać, kierować, zachwycać się* i innych<sup>18</sup>.

4. Występuje po przyimkach: *za, przed, pod, nad, między* (por. dywagacje na temat możliwości podziału czasowników na statyczne i dynamiczne) oraz po przyimku *z*; przyimki: *za, przed, pod, nad, między* **oznaczają trwanie** lub **przemieszczanie się** w obrębie jednego miejsca, dodatkowo przyimki *przed* i *między* mogą oznaczać czas (*przed obiadem, między czwartą a piątą*), a przyimek *nad* w połączeniu z rzeczownikiem oznaczającym *wodę* w geografii zmienia swoje znaczenie na *blisko, przy, obok* (*Warszawa leży nad Wisłą; Państwo Kowalscy mieszkają nad morzem, oceanem, kanałem, zatoką, rzeką, stawem* itd.). Przyimek *z* oznacza kontakt kogoś, czegoś z kimś, czymś (*kawa z mlekiem, mężczyzna z teczką, rozmowa z Krakowem*) lub uczucia towarzyszące wykonywaniu jakiejś czynności (*robił to z zachwytem, z zapalem godnym lepszej sprawy*). Należałoby zaznaczyć, że w wypadku uczuć ogarniających bez reszty (a nie jedynie towarzyszących) używamy innych form (np. w *pośpiechu, w euforii, w podnieceniu*).

<sup>17</sup> Przykłady typu: *jechać na rowerze, robić na drutach, pisać na maszynie*, zostaną omówione przy funkcjach miejscownika w języku polskim.

<sup>18</sup> Chodzi o to, by studentom jasno uzmysłowić, że jest jakaś specjalna grupa czasowników łączących się tylko i bezpośrednio z narzędnikiem. Omawianie problemów rekcji i dopełnień bliższych jest zbyt trudne dla większości słuchaczy.



5. Występuje po czasownikach połączonych z przyimkiem narzędnikowym (*rozmawiać z, graniczyć z, dyskutować z, mówić z, kontaktować się z, myśleć nad, zastanawiać się nad, dyskutować nad* itp.).

6. **Oznacza drogę** (bez zmiany miejsca), która odbywa się po liniach prostych (*którędy? – wtedy, tą drogą, lasem, parkiem*).

7. **Oznacza czas** nazwany niekiedy samym rzeczownikiem (*wiosną, latem, zimą, jesienią, nocą, wieczorem*), gdy dotyczy to pór roku oraz pór dnia, jednak najczęściej do rzeczownika należy dodać przymiotnik w funkcji przydawki (*późnym popołudniem, wczesnym rankiem* itp.).

## Miejscownik – znaczenie i użycie

1. Po przyimkach: *w, na, przy* **oznacza** miejsce, w którym ktoś lub coś się znajduje (por. z uwagami o czasownikach statycznych).

2. Przyimek *na* **oznacza** w połączeniu z miejscownikiem wykonywaną czynność (*być na kawie = pić; być na filmie = oglądać; być na poczcie = wykonywać czynności, które konotuje wyraz poczta, tzn. wysyłać, telefonować, telegrafować* itp.; *być na dworcu = wyjeżdżać, odprowadzać* itp., *być na basenie = pływać* w odróżnieniu np. od *w basenie*, co **oznacza** tylko miejsce przebywania).

3. Przyimek *o* w połączeniu z miejscownikiem **oznacza** zwykle jakąś dłuższą relację, opowiadanie o kimś, o czymś (*opowiadać o, mówić o, marzyć o, myśleć o, dyskutować o, rozmawiać o* itp.).

4. Przyimek *o* **oznacza** również cechę jakiejś osoby lub przedmiotu (*ciało o masie 20 kg, ciało o ciężarze..., dziewczyna o pięknych oczach, koń o rasowej sylwetce* itp.).

5. Przyimek *po* **określa** czas (oznacza *potem*, np. *po lekcjach, po śniadaniu*).

6. Przyimek *po* **oznacza** również drogę (bez zmiany miejsca) po krzywej (por. z „drogą narzędnikową” po linii prostej), którą można przedstawić na wykresie: (*chodzić po lesie* itp.).

7. Przyimek „*o*” może też występować w związku frazeologicznym – *po drodze (nie po drodze mi z tobą)*.

## Celownik – znaczenie i użycie

Opisuję tę formę jako przykład bardziej szczegółowo, gdyż sprawia ona słuchaczom największą trudność.

Najprostszy opis celownika (pełny), jaki stosuję w mojej pracy dydaktycznej ze studentami cudzoziemcami, których przedmiotem studiów nie będzie filologia, można by przedstawić w następujący sposób:

1. Celownik występuje jako podmiot, gdy mówimy o stanie psychicznym, fizjologicznym, odbiorze wrażeń zmysłowych oraz wydarzeniach losowych, np.: *Podoba mi się tu; Podoba mi się, że...; Wydaje mi się, że...; Chce mi się pić; Śni mi się, że...; Marzy mi się, że...; Nudzi mi się; Szumi<sup>19</sup> mi w uszach; Zbiera mi się na płacz; Kręci mi się w głowie; Idzie mi dobrze; Uda mi się, czy nie?; Przypomina mi się, że...; Jest mi smutno. /Smutno mi.*

2. Celownik występuje jako dopełnienie dalsze, gdy wykonujemy coś dla kogoś bądź dla czegoś, kto (co) jest w bezpośrednim z nami kontakcie, np.: *Pożyczam książkę koleżance; Dałam psu jeść; Podałam im kawę; Oddałam jej pieniądze; Zrobiłam mu niespodziankę.*

3. Celownik jako dopełnienie dalsze często oznacza, że podmiot wykonuje coś sam dla siebie, np.: *Kupiłam sobie nowy płaszcz; Ugotowała sobie obiad; Wyprasował sobie koszulę; Powiedzieliśmy sobie prawie wszystko.*

4. Czasowniki z rekcją celownikową – np. *przyglądać się, równać się, ulegać, poddawać się, pomagać, szkodzić, przeszkadzać, odpowiadać<sup>20</sup>.*

5. Celownik występuje w wyrażeniach przyimkowych z następującymi przyimkami: *dzięki, przeciw(-ko), wbrew, ku:*

- *dzięki* oznacza odczuwanie pozytywnych emocji – por. *To wszystko dzięki tobie* i *To wszystko przez ciebie*, których przyczyną jest ktoś bądź coś, a także przyczynę powtarzającą się lub o dużej intensywności: *Dzięki oszczędzaniu...; Dzięki uporowi...; Dzięki sile woli...;*
- *przeciw(-ko)* informuje o stanie opozycji: *Było to skierowane przeciw dyktaturze; Wystąpił przeciw niemu;*
- *wbrew* informuje o działaniu (bardzo intensywnym) na przekór, np. *Wbrew zaleceniom lekarza...; Wbrew powszechnie panującym sądom...; Wbrew woli rodziców...;*

<sup>19</sup> Celowo umieszczam zdania uważane za bezpodmiotowe w tej grupie, sądząc, że z punktu widzenia cudzoziemca jest to bardziej logiczne i uzasadnione.

<sup>20</sup> *Odpowiadać* w znaczeniu „przypominać” (*Klimat Polski odpowiada klimatowi Słowacji*). *Odpowiada mi, że...* znajduje się w grupie podmiotu. *Odpowiada ci na twoje pytania* w grupie dopełnienia dalszego.

- *ku* oznacza kierunek dążenia, jest jakby częścią „do”, co można przedstawić graficznie:  

<i>okno X</i>	<i>X</i>	<i>drzwi</i>
<i>od okna</i>	<i>ku</i>	<i>drzwiom do drzwi</i>
- *ku* oznacza spowodowanie czyjejs reakcji emocjonalnej: *Ku memu zdziwieniu, zakłopotaniu, niezadowoleniu, rozczarowaniu...*
- *ku* oznacza czynność wykonywaną „dla”, np. *Pisał to ku pokrzepieniu serc; ku czci...; ku przestrodze...*

## Wołacz

Wołacz wprowadzam jedynie leksykalnie w określonych kontekstach:  
*Pani doktor! Panie doktorze! Marysiu! Drogi Janku!*

## Koniugacja

Uprozczone wprowadzanie wybranych form koniugacyjnych pozwoli sobie pokazać jedynie na dwóch przykładach<sup>21</sup>:

1. Tworzenie koniugacji czasu teraźniejszego i przyszłego prostego – oczywiście w określonej kolejności:

- |                |             |             |             |              |
|----------------|-------------|-------------|-------------|--------------|
| 1) <i>-am</i>  | <i>-em</i>  | <i>-ę</i>   | <i>-ę</i>   | <i>-(i)ę</i> |
| 2) <i>-asz</i> | <i>-esz</i> | <i>-esz</i> | <i>-ysz</i> | <i>-isz</i>  |
| 3) <i>-a</i>   | <i>-e</i>   | <i>-e</i>   | <i>-y</i>   | <i>-i</i>    |

1) *-amy* *-emy* *-emy* *-ymy* *-imy*

2) *-acie* *-ecie* *-ecie* *-ycie* *-icie*

3) *-ają* *-eją* *-ą* *-ą* *-(i)ą*

lub *-edzą*

Podkreślić należy, że słowniki umieszczają typ koniugacji, gdyż od pierwszej osoby liczby pojedynczej tworzymy trzecią osobę liczby mnogiej, a od drugiej osoby liczby pojedynczej – pozostałe, oraz że nie moż-

<sup>21</sup> Opracowuję obecnie bardziej kompleksową pracę na ten temat.

na rozpoznać koniugacji tych czasów z bezokolicznika<sup>22</sup>. Pokazując typ koniugacji razem z bezokolicznikiem ustalam granicę morfologiczną tak, by student zobaczył „rozszerzoną” – jego zdaniem – końcówkę, bądź prezentując całą formę pierwszej i drugiej osoby liczby pojedynczej, gdy ma ona zbyt wiele alternacji.

- |   |                    |
|---|--------------------|
| a) <i>czyt/ać</i> – <i>przeczyt/ać</i>    | zgodnie            |
| -am                                       | -am                |
| -sz                                       | -asz               |
|   | z zasadami         |
|   | gramatyki opisowej |
| b) <i>my/ć (się)</i> – <i>umy/ć (się)</i> |                    |
| -ję                                       | -ję                |
| -jesz                                     | -jesz              |
| c) <i>wsta/wać</i> – <i>wsta/ć</i>        |                    |
| -ję                                       | -nę                |
| -jesz                                     | -niesz             |
| d) <i>kup/ować</i> – <i>kupi/ć</i>        |                    |
| -uję                                      | -ę                 |
| -ujesz                                    | -isz               |
| e) <i>j/eść</i> – <i>zj/eść</i>           |                    |
| -em                                       | -em                |
| -esz                                      | -esz (-edza)       |
| f) <i>umi/eć</i>                          |                    |
| -em                                       |                    |
| -esz                                      |                    |
| (-eja)                                    |                    |
| g) <i>wi/edzieć</i>                       |                    |
| -em                                       |                    |
| -esz                                      |                    |
| (-edza)                                   |                    |
| h) <i>brać</i> – <i>wziąć</i>             |                    |
| <i>biorę</i>                              | <i>wezmę</i>       |
| <i>bierzesz</i>                           | <i>weźmiesz</i>    |

Informuję również, że mamy trzy grupy „bezokoliczników teraźniejszych i przyszłych” (niedokonanych i dokonanych):

- |                                    |
|------------------------------------|
| a) <i>pi/sać</i> – <i>napi/sać</i> |
| -szę                               |
| -szesz                             |

grupa ta różnicuje czas teraźniejszy i przyszły przedrostkiem, koniugacje są **zawsze** takie same, dlatego nie podaję koniugacji czasu przeszłego;

- |  |      |
|--|------|
| b) <i>otwier/ać</i> – <i>otworz/yć</i> |      |
| -am                                    | -ę   |
| -asz                                   | -ysz |

<sup>22</sup> Niefilologom zbędna jest wiedza o tematach czasu teraźniejszego i przeszłego.

grupa ta ma 2 bezokoliczniki „podobne”, drugi jest „krótszy”<sup>23</sup>, koniugacja **prawie** zawsze jest inna;

c) mów/ić – powi/edzieć

-ę -em

-isz -esz

(-edzą)

jest to grupa nieregularna.

2. Tworzenie rzeczowników odsłownych:

a) -ać -anie

b) -eć

-yć -enie

-ić

c) -ać -ęcie

d) czasowniki krótkie -cie

Czasownikami „krótkimi” można nazywać takie bezokoliczniki na -ić, -yć, -eć, które mają (po „usunięciu” przedrostka) jedną głoskę bądź dwie głoski przed końcówką. Oczywiście podkreślam, że bezokoliczniki „krótkie” na -eć mają jeszcze infiks i wyglądają tak:

powtórzenie d-

pierwszej p- + ar + -cie

głoski t-

Forma ta oznacza nazwę procesu lub jego rezultatu (ewentualnie i procesu, i rezultatu, np. *badanie*) i łączy się z taką formą deklinacyjną, z jaką łączył się czasownik, od którego ta forma została utworzona, oprócz biernika, który „przechodzi” w dopełniacz, np.:

*palić papierosy/palenie papierosów*

*palić w piecu/palenie w piecu*

*palić węglem/palenie węgłem*

Podobnie (myślę o daleko idących uproszczeniach i przeinaczeniach w stosunku do gramatyki opisowej) pokazują inne czasy, tryby, strony, imiesłowy i formy bezosobowe czasownika.

Uważam, że słuchacz niefilolog nie zniechęca się do nauki języka przy takiej prezentacji, aktywnie i z zaciekawieniem uczestniczy w zajęciach, gdyż ma możliwość tworzenia reguł sam, nazywania samodzielnie zjawisk, które musi zapamiętać, jest twórcą nie tylko nowych zachowań językowych, gdy korzysta z poznanych już struktur, ale również uczy się definiowania, podsumowywania, wyciągania wniosków, dyskutuje o języku (po polsku), wyraża swoje uwagi krytyczne i dochodzi do prawdy, że język polski jest regularny, jasny, a jego gramatyka ma piękno matematyki.

<sup>23</sup> Chodzi mi o morfem i oboczności samogłoskowe.